

Protokół Nr XXX/13
z XXX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
z dnia 28 stycznia 2013 r.

Godz. rozpoczęcia sesji: 11.15

Godz. zamknięcia sesji: 15.10

Dnia 28 stycznia 2013 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzył Wiceprzewodniczący Sejmiku Ryszard Bober, który powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), przybyłych gości, Przewodniczącego Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ Solidarność w Toruniu Jacka Żurawskiego; Marszałka Województwa Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa, dyrektorów jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów. (lista obecności zał. nr 2)

W związku ze śmiercią Kardynała Józefa Glempa Prymasa Seniora Polski, Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Radni Województwa oraz wszyscy obecni na XXX sesji Sejmiku uczcili Jego pamięć Minutą Ciszy.

- Minuta Ciszy

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, Przewodniczący obrad stwierdził quorum – udział w sesji potwierdziło 27 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Uwag do zapisów w protokole z XXIX sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym, uznaje się go za przyjęty.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zapytał, czy są propozycje zmian do porządku obrad? (zał. nr 3)

Wicemarszałek **Edward Hartwich** wniósł o wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 2/13.

Przewodniczący Klubu Prawo i Sprawiedliwość **Wojciech Jaranowski** w imieniu Klubu wniósł o wycofanie z porządku obrad trzech projektów uchwał:

- projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy - projekt Zarządu Województwa – druk nr 189/12.

- projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu - projekt Zarządu Województwa – druk nr 190/12.

- projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Toruniu - projekt Zarządu Województwa – druk nr 191/12.

Argumentując swój wniosek powiedział, że powyższe projekty uchwał, zdaniem Klubu, nie zostały skonsultowane ze związkami zawodowymi. Dodał, że co prawda jest to uchwała o zamiarze, ale właśnie, dlatego że wszystkie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego mówią, że taka

uchwała jest ważniejsza od tej ostatecznej, bo później związki zawodowe nie mają już nic do powiedzenia. NSA w uchwale podjętej 29 listopada 2010 r. sygn. I OPS 2/10 wskazał, że poddanie opiniowaniu projektu uchwały intencyjnej (o zamiarze likwidacji) jest szczególnie istotne – na tym, bowiem etapie postępowania opinia związków zawodowych może mieć znacznie większe znaczenie aniżeli w przypadku uchwały likwidacyjnej. Klub uznaje, zatem, że są braki formalne. Ponadto, rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie Kolegiów Nauczycielskich toczyły się już prawie dwa lata, i nagle ten dialog przestał istnieć, zamiast tego, pojawiły się projekty o likwidacji, a raczej o wygaszaniu Kolegiów Nauczycielskich. Klub Radnych PiS uważa, że najpierw powinny być przedstawione jakieś propozycje rozwiązań, przedstawione ich pracownikom. A dopiero potem, po ustawowych konsultacjach, projekty uchwał. Zdaniem Klubu nie jest jeszcze za późno na konsultacje związkowe, bowiem z ustawy o systemie oświaty wynika, że do końca lutego można uchwały o zamiarze podjąć i powiadomić kuratora oświaty. Więc nie jest jeszcze za późno, tym bardziej, że można skorzystać ze skróconego czasu opiniowania, do 21 dni. Jest to jeszcze możliwe, jeśli Zarząd by chciał wprowadzić autopoprawkę do porządku i sam wycofał te projekty uchwał. Art. 19 ustawy o związkach zawodowych również wskazuje na to, że nie tylko projekty aktów prawnych powinny być konsultowane, ale również założenia tych projektów. A czymże jest właśnie „zamiar”, jak nie pierwszym już wstępnym, bardziej zaawansowanym, założeniem rozwiązania problemu. Dlatego też, zdaniem Klubu, powinien być dany jeszcze czas na konsultacje ze związkami zawodowymi, rozmowy i przedstawienie projektu rozwiązania tego problemu? Dodał, że długo trwały rozmowy i padały projekty rozwiązań, więc te rozmowy powinny się zakończyć jakimś rozwiązaniem, a nie projektem likwidacji, bo to zrobić jest najprościej. Dodatkowo podkreślił, że w podobnej sprawie likwidacji Zespołu Szkół nr 5 we Włocławku radni Platformy Obywatelskiej właśnie zaskarżyli do wojewody projekt tej uchwały w związku z brakiem konsultacji ze związkami zawodowymi.

Radny **Wiesław Żurawski** zwrócił uwagę, że w porządku obrad są dwa projekty uchwał z tym samym numerem druku, tj. 1/13. To chyba jest usterka techniczna, bo dotyczą różnych spraw?

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** wyjaśnił, że wynika to z tego, że jeden druk jest projektem Przewodniczącego Sejmiku, a drugi projektem Zarządu Województwa.

Przewodniczący **Stanisław Pawlak** w imieniu Klubu Radnych SLD zaproponował, aby wprowadzić do porządku obrad XXX sesji Sejmiku punkt „Informacja w sprawie przejęcia Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ciechocinek przez Zarząd Województwa oraz podejmowanych działań wobec tego uzdrowiska, w tym także działań kadrowych”. Przypomniał, że w tej sprawie Sejmik przyjął stanowisko popierające prace Zarządu. Jak wiadomo z prasy, Zarząd doprowadził do finału, ale w sprawozdaniach z pracy Zarządu, nie ma żadnej informacji na ten temat. Nie wiadomo, czy to jest przez zapomnienie, czy chodzi o jakąś omyłkę. Jeżeli nie ma takiej informacji, to chciałby, aby taką informację Sejmik dzisiaj wysłuchał. Przede wszystkim z tego powodu, że bez udziału Sejmiku prawdopodobnie ten efekt by nie nastąpił. W związku z tym zawnioskował o przyjęcie tego punktu do porządku obrad.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zaproponował, aby na ten temat Zarząd wypowiedział się w punkcie 30, tj. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Przewodniczący **Stanisław Pawlak** powiedział, że jak rozumie, Prowadzący obrady jednostkowo decyduje o tym, co znajdzie się w porządku obrad bez głosowania?

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** odpowiedział, że podda zgłoszony wniosek pod głosowanie, wyraził tylko zdanie, że Zarząd może nie być na tyle przygotowany, aby traktować zgłoszony wniosek, jako punkt w porządku obrad.

Przewodniczący **Stanisław Pawlak** powiedział, że protestuje przeciw temu, bo Sejmik o tym zdecyduje w głosowaniu.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** odpowiedział, że wniosek będzie głosowany.

Przewodniczący **Stanisław Pawlak** powiedział, że zastrzega, że jeżeli nie zostanie wprowadzony do porządku obrad, jako punkt, to chciałby, aby informacja została przedstawiona w punkcie 4, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa. Dodał, że Zarząd nad tym pracował, więc nie widzi problemu w tym, aby złożył dzisiaj bieżącą informację Sejmikowi.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych zmian:

- głosowanie o wycofanie z porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy – druk nr 189/12. Wynik głosowania: 12 głosów „za”, 16 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmiany nie przyjął.

- projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu – druk nr 190/12. Wynik głosowania: 12 głosów „za”, 14 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmiany nie przyjął.

- projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Toruniu - druk nr 191/12. Wynik głosowania: 12 głosów „za”, 16 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmiany nie przyjął.

- głosowanie o wprowadzenie do porządku obrad:

- przedstawienie „Informacji w sprawie przejęcia Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ciechocinek przez Zarząd Województwa i podejmowanych działań wobec tego uzdrowiska, w tym także działań kadrowych”. Wynik głosowania: 11 głosów „za”, 17 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmiany nie przyjął. Przewodniczący obrad zaproponował, że powyższa informacja będzie przedstawiona w punkcie 4 tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa.

- projekt uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 2/13, jako pkt 28. Wynik głosowania: 28 głosów „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa. (zał. nr 5)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jan Wadoń** zabrał głos w sprawie formalnej. Zapytał, czy w głosowaniach, które się odbyły nie obowiązuje zasada bezwzględnej większości głosów?

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** wyjaśnił, że wniosek o wycofanie z porządku obrad nie uzyskał bezwzględnej większości głosów „za”. Zatem porządek obrad nie ulega zmianie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa. (zał. nr 6, zał. nr 7)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 51/1641/12 dotyczącej zlecenia realizacji zadania publicznego pn. „Budowa Domu Jubileuszowego w Sercu Województwa Kujawsko-Pomorskiego” udzielającej z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego dotacji celowej w wysokości 500 tys. zł. Zapytał, czego dotyczy to zadanie i jaki spełnia cel? Jakim jest źródło jego finansowania w kwocie 500 tys. zł? Dodał, że uchwała została podjęta w grudniu 2012 r. w związku z tym, czy to dotyczy budżetu roku poprzedniego, czy budżetu roku bieżącego?

Następnie Radny przywołał uchwałę Zarządu Województwa nr 52/1662/12 dotyczącą Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego im. L. Rydygiera w Toruniu, który uzyskał ulgi w spłacie pożyczki w kwocie 3 mln zł udzielonej Wojewódzkiemu Szpitalowi Dziecięcemu w Toruniu przez Województwo Kujawsko-Pomorskie mocą umowy zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. Podkreślił, że jest bardzo ważna sprawa, ponieważ dotyczy ochrony zdrowia. Dotyczy Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego im. L. Rydygiera w Toruniu już po połączeniu ze Szpitalem Dziecięcym w Toruniu. Dla wiadomości radnych, którzy są pierwszą kadencją w Sejmiku, przypomniał, że 28 grudnia 2006 roku, Sejmik udzielił 3 mln zł precedensowej pożyczki dla Szpitala Dziecięcego w Toruniu ze spłatą w określonym terminie, ale dziś już tego terminu nie zna. Dodał, że ze zdziwieniem teraz czyta w Informacji, że ta pożyczka do tej pory nie została spłacona. Mianowicie Zarząd podejmuje uchwałę w sprawie umorzenia kwoty 1 mln zł z tytułu należności głównej oraz umorzenia odsetek, w jakiej one są wysokości? A jeżeli narosły odsetki, to znaczy, że spłata nie następowała nigdy terminowo. W związku z tym było to takie „zawieszenie”, o które często w poprzedniej kadencji pytał, a na które nie zawsze uzyskiwał właściwą odpowiedź, z tego wynika. A kwotę 2 mln zł odracza się do 30 stycznia 2014 r., czyli jeszcze na rok. Rok 2013 ma być rokiem bez obciążenia dla tego szpitala. I rozkłada się te 2 mln zł, w spłacie po 100 tys. zł na 20 rat, od 30 stycznia 2014 r. do 31 sierpnia 2015 r. Podkreślił, że może by nie zabierał na ten temat głosu, bo to jest pomoc dla szpitala, to wszystko rozumie. Tylko, że szpital we Włocławku, z którym wiele jest problemów, jak mówi pan Marszałek Hartwicz, gdy w ubiegłej kadencji zwracał się o pożyczkę, bo brakowało pieniędzy na realizację programu restrukturyzacji, to konsekwentnie Zarząd Województwa piórem pana Marszałka Hartwicha, który jest obecny dzisiaj na tej sesji i reprezentuje Zarząd Województwa, odmawiał takiej pożyczki. Zapytał, jaka jest polityka w tym zakresie Zarządu Województwa, że jednemu szpitalowi zawieszają się na wiele lat pożyczone pieniądze, a drugiemu w tym czasie odmawia się, gdy tamten redukując zadłużenie o ponad 15 mln zł, nie mógł wykonać tego programu, tylko musiał w firmie zewnętrznej windykującej długi i pożyczyć kwotę potrzebną do restrukturyzacji tego zadłużenia. Dodał, że radni powinni to ocenić, nie tylko on sam, czy jest to sprawiedliwy i bezstronny podział finansów naszego województwa pomiędzy placówki szpitalne uwzględniając to, że podobno Szpital we Włocławku jest najgorszym szpitalem, ale Szpital we Włocławku nigdy nie uzyskał niczego od Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dodał, że chciałby, aby pan Marszałek, ale kategorycznie, a nie tak, jak to było na ostatnim posiedzeniu Przewodniczących Klubów, udzielił w tej sprawie odpowiedzi.

Radny **Jan Wadoń** odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 51/1616/12 o wszczęciu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, którego

przedmiotem jest wykonanie badania ewaluacyjnego pt. „Analiza wsparcia przedsiębiorczości w ramach RPO WK-P na lata 2007-2013”, a także innej niezbędnej dokumentacji. Poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa, zajmowano się głównie wpływem działań Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, a także Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego oraz Kujawsko-Pomorski Funduszu Poręczeń Kredytowych, na sytuację na rynku pracy. Jedną z informacji było, że tak naprawdę nie ma w tym zakresie dokonanej ewaluacji tych działań. W związku z tym zapytał, czy to zlecenie, o którym jest mowa w Informacji, będzie dotyczyło kompleksowej ewaluacji w tym zakresie? Czy to jest znów tylko jakieś wycinkowe działanie?

Skarbnik Województwa **Paweł Adamczyk** odnośnie pytania zadanego przez radnego Stanisława Pawłaka dotyczącego zadanie pn. „Budowa Domu Jubileuszowego w Sercu Województwa Kujawsko-Pomorskiego” oraz kwoty 500 tys. zł wyjaśnił, że to zadanie było zapisane w budżecie. Obciążało budżet 2012 roku w wysokości 500 tys. zł. Była to kwota zagwarantowana w budżecie.

W kwestii uzyskania ulgi w spłacie pożyczki w kwocie 3 mln zł udzielonej Wojewódzkiemu Szpitalowi Dziecięcemu w Toruniu przez Województwo Kujawsko-Pomorskie mocą umowy zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r., która uzyskał Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu, wyjaśnił, że umorzenie pożyczki w wysokości 1 mln zł nastąpiło zgodnie z uchwałą Sejmiku, czyli upoważniającą Zarząd do udzielenia ulgi w postaci umorzenia i odroczenia spłaty 2 mln zł w terminie kolejnych lat. Jeżeli chodzi o udzielenie tej pożyczki, to przypomniał, że faktycznie, jak powiedział pan radny Pawlak, nastąpiło do 28 grudnia 2006 r. Dodał, że nikt z osób, które zasiadają w tym Zarządzie, nie pracował wtedy w Urzędzie Marszałkowskim, to są informacje zaczerpnięte z dokumentów. Szpital był w tak trudnej sytuacji finansowej, że nie udzielenie tej pożyczki groziło utratą płynności finansowej i funkcjonowaniu Szpitala Dziecięcego, który już w chwili obecnej nie funkcjonuje tak de facto, bo został wchłonięty do Szpitala Zespolonego. Czyli brak tej pożyczki w wysokości 3 mln zł w 2006 r. niestety zachwiałyby zupełnie funkcjonowaniem tej jednostki.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Mienia **Magdalena Mike-Gęsicka** odnośnie sytuacji Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego Ciechocinek powiedziała, że w dniu 20 grudnia 2012 r. Samorząd Województwa podpisał umowę komunalizacyjną przejmując 100% pakiet akcji spółki Przedsiębiorstwo Uzdrowskie Ciechocinek o łącznej wartości nominalnej 24,5 mln zł. Przejęcie nastąpiło w trybie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Nieodpłatnie został nabyty ten pakiet. W związku z tym przejęciem pracownicy nadal zachowują wszelkie uprawnienia, które wynikają z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Województwo Kujawsko-Pomorskie przejmując pakiet weszło w uprawnienia korporacyjne Skarbu Państwa. Niezwłocznie po podpisaniu tej umowy informacja taka została przekazana Zarządowi Spółki, tj. umowa celem wpisania Województwa do Księgi Akcyjnej, ponieważ nabywane były akcje imienne, a więc dopiero od momentu wpisania Województwa do Księgi Akcyjnej będzie można, a w zasadzie już można, bo jest już taki zapis, wykonywać uprawnienia korporacyjne. Również ten fakt został zarejestrowany przez spółkę w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nasz Samorząd był pierwszym Samorządem, który przejął uzdrowiska, dlatego, że jest to cały program Ministerstwa Skarbu Państwa, przekazywania uzdrowisk samorządom. Procedura uległa znacznemu przyspieszeniu w grudniu. Duże podziękowania należą się Skarbowi Państwa, dlatego że w 2013 roku procedura mogłaby być znacznie przedłużona z uwagi na to, że na przeszkodzie stanąć by mogły przepisy dotyczące koncentracji kapitału. Stąd

Ministerstwo również podjęło kroki, aby to przyspieszyć. Wiadomo, że do końca roku województwo zachodniopomorskie przejęło dwa uzdrowiska i w tym roku kolejne samorzady przejmują. W chwili obecnej dokonywane są organizacyjne zmiany na poziomie statutu spółki. Został on dostosowany do warunków samorządowych. Dlatego, że dotychczas bazował on na dodatkowej ustawie dotyczącej uprawnień Skarbu Państwa, który funkcjonował w tym statucie. W związku z tym to zostało zmienione. Od tego momentu upłynął zaledwie miesiąc, więc sytuacja PUC wygląda tak, jak zostało powiedziane.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** powiedział, że przedstawiona informacja wyczerpała pytania wnioskodawców.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, czy nastąpiły już jakieś zmiany kadrowe w Zarządzie Spółki?

Dyrektor **Magdalena Mike-Gęsicka** odpowiedziała, że nie.

Członek Zarządu **Michał Korolko** w sprawie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem jest wykonanie badania ewaluacyjnego pt. „Analiza wsparcia przedsiębiorczości w ramach RPO WK-P na lata 2007-2013” wyjaśnił, że jest to badanie ewaluacyjne realizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego i ono ogranicza się do wsparcia finansowego udzielonego przedsiębiorcom w ramach RPO w tej perspektywie. Zarówno, co do kierunków, jak i form wsparcia. Zwrotnego, czyli w postaci poręczeń i pożyczek oraz bezzwrotne w postaci dotacji. To jest badanie, które ma posłużyć w przygotowaniu przyszłej perspektywy. Prawdopodobnie wyniki tego badania ewaluacyjnego będą znane w okresie letnim.

Radny **Jan Wadoń** powiedział, że przyjmuje tę wiadomość, ale ona nie jest satysfakcjonująca w sensie tego, co się dzieje i co się powinno dziać. Dodał, że nie mówi tego ze swojej strony, tylko przytacza opinie przedstawicieli instytucji, które na wspomnianym posiedzeniu Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa, gdzie padło wręcz stwierdzenie uczestników, że potrzebna jest koordynacja działań w zakresie właśnie udzielanego wsparcia przedsiębiorcom. To było powiedziane nawet trochę „dalej”, że to wszystko „za przeproszeniem się rozchodzi bez koordynacji”. Dlatego moje pytanie, czy to znów jest fragment ewaluacji, czy to będzie jakaś kompleksowa ewaluacja. Jeżeli to jest fragment, jak mówi pan Marszałek, a na Komisji odpowiedziałem w ten sposób, że rozmawiamy o instytucjach podległych Samorządowi Województwa, w związku z tym, gdzie „jest pies pogrzebany?” Panie Marszałku Korolko „gdzie jest pies pogrzebany”, że przedstawiciele instytucji mówią, że „wszystko się rozchodzi?”

Członek Zarządu **Michał Korolko** odpowiedział, że może dodać tylko tyle, że to jest właśnie celem tego badania ewaluacyjnego, czyli przygotowanie się do przyszłej perspektywy, tak, aby to wsparcie na rzecz przedsiębiorców było lepiej adresowane. Przypomniał, że ewaluacja dotyczy wsparcia przedsiębiorców w ramach RPO, a to jest zasadniczy instrument wspierania przedsiębiorczości przez Samorząd Województwa. Może są jakieś inne pomniejsze formy, typu umarzanie jakiś podatków czy opłat środowiskowych. Natomiast zasadniczy strumień pieniędzy dla przedsiębiorców jest w ramach RPO. Pod tym względem jest to badanie względnie kompleksowe i ono rzeczywiście ma na celu, taki też jest zamysł, pokazać, w jaki sposób można nasze instytucje, np. spółki wykorzystać w przyszłej perspektywie do dystrybuowania środków na rozwój przedsiębiorczości.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 5 porządku obrad, tj. Prezentacja i omówienie stanu zaawansowania projektów grupy BiT-City.

Pełnomocnik Zarządu ds. projektów grupy BiT-City **Agnieszka Gołębiowska** na wstępie przedstawiła przedstawicieli poszczególnych projektów: Burmistrz Solca Kujawskiego **Teresę Substyk**, Członka Zarządu „Tramwaj Fordon” Sp. z o.o. **Macieja Kozakiewicza**, Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia **Marcina Kowalka**, Pełnomocnika Miasta Bydgoszcz ds. projektu BiT-City **Piotra Gondka**. Następnie przedstawiono prezentacje na temat:

Pełnomocnik Zarządu ds. projektów grupy BiT-City **Agnieszka Gołębiowska** przedstawiła prezentację nt. „Projekt „grupy BiT-City” w Bydgosko-Toruńskim Obszarze metropolitalnym”, (zał. nr 8); „System Bilet Metropolitalny w Bydgosko-Toruńskim Obszarze Metropolitalnym BiT-City”, (zał. nr 9); „Zakup taboru kolejowego dla Szybkiej Kolei Metropolitalnej BiT-City”, (zał. nr 10).

Pełnomocnik Miasta Bydgoszcz ds. projektu BiT-City **Piotr Gondek** Członek Zarządu przedstawił prezentację nt. „Szybka Kolej Metropolitalna w bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym BiT-City oraz integracja systemów transportu miejskiego” – projekt „Budowa wiaduktów i przystanków kolejowych w bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym BiT-City (zał. nr 11)

Członek Zarządu „Tramwaj Fordon” Sp. z o.o. w Bydgoszczy **Maciej Kozakiewicz** przedstawił prezentację nt. „Szybka Kolej Metropolitalna w bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym BiT-City oraz integracja systemów transportu miejskiego” – projekt „Budowa linii tramwajowej do dzielnicy Fordon z przebudową układu drogowego w Bydgoszczy”. (zał. nr 12)

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia **Marcin Kowallek** przedstawił prezentację nt. „Integracja systemu transportu miejskiego wraz z zakupem taboru tramwajowego niskopodłogowego w Toruniu w ramach BiT-City”. (zał. nr 13)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wiesław Żurawski** zapytał o kwestię biletu metropolitalnego, który obejmuje stację Trzciniec oraz Bydgoszcz-Błonie. Czy w tym projekcie będzie możliwość bezpośredniego przejazdu z Torunia-Wschodniego do stacji Trzciniec albo Bydgoszcz-Błonie.

Pełnomocnik Zarządu **Agnieszka Gołębiowska** odpowiedziała, że tak, są takie założenia. Ale bardziej chodzi o zakup taboru kolejowego. Studium wykonalności przewiduje przejazd do stacji Trzciniec.

Radny **Zenon Flejter** przypomniał, że przy poprzedniej prezentacji tego projektu zwracał uwagę na kwestię zaplanowania dostatecznej liczby parkingów i możliwości parkowania samochodów przy wskazanych dwóch dworcach. Jeżeli one mają przejąć tę nową funkcję, przepustowość ich będzie o wiele większa, a już w tej chwili przy dworcu w Toruniu i w Bydgoszczy jest bardzo trudno o zaparkowanie przy obecnym ruchu. Kolejna sprawa jest powiązana z dzisiejszym tematem sesji, a mianowicie w obydwu miastach jest przekroczony poziom pyłów zawieszonych PM10, PM2,5 i będą uchwalane dzisiaj programy naprawcze, a wiele zanieczyszczeń w postaci pyłów pochodzi z tzw. pylenia liniowego z dróg, samochodów, itd. Dlatego odpowiednie skomunikowanie również z dworcami, odpowiedni czas, atrakcyjność połączenia, konkurencyjność co do samochodu, aby była niezbyt długa i uciążliwa jazda. Wiadomo z praktyki, że jeżeli ktoś przemieszcza się z Torunia do

Bydgoszczy, czy z Bydgoszczy do Torunia, to przecież w jakimś celu tam się jeździ. Mieszkańcy potrzebują przemieszczać się również w innych kierunkach. Czy już w tym momencie zwraca się na to uwagę, że ten problem ograniczenia zanieczyszczenia, będzie potrzebny przy tych inwestycjach? Podkreślił, że bardzo ważna jest kwestia parkingów, bez nich, jego zdaniem, nie do końca ten projekt ma szansę później odpowiedniego zaistnienia.

Pełnomocnik Zarządu **Agnieszka Gołębiowska** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o zadania, które są realizowane przez Miasto Bydgoszcz, projekty tzw. wiaduktowe i przystankowe, to one zakładają, że mają powstać parkingi. W tej chwili jest tworzona koncepcja. Jak powstanie będzie przedstawiona Radnym Województwa. Natomiast dworzec Bydgoszcz-Główna, jest w tej chwili przedmiotem projektu realizowanego przez Spółkę PKP S.A. Jest przygotowywane studium wykonalności i sama koncepcja przebudowy. W tej chwili została już wybrana firma, która będzie tę inwestycję przygotowywać od strony aplikacyjnej. Jeżeli chodzi o Miasto Toruń, to tam są zaproponowane parkingi i będą realizowane w ramach projektu związanego z rewitalizacją dworca Toruń-Główny. Odnośnie dworca Toruń-Miasto, to były też przewidziane parkingi, jeżeli chodzi o węzeł zintegrowany Toruń-Miasto. W kwestii zanieczyszczeń, to sama kwestia działania 7.3, czyli transport w obszarach metropolitalnych jest nastawiony na transport szynowy. On jest tylko i wyłącznie do przebudowy linii tramwajowych lub kolejowych funkcjonujących w aglomeracjach oraz można te środki wykorzystać na budowę węzłów zintegrowanych właśnie po to, aby te zanieczyszczenia ograniczyć. Dotyczy to albo taboru tramwajowego albo kolejowego. Nie można z tych środków skorzystać po to, aby kupić np. autobus.

Radny **Jan Wadoń** powiedział, że wśród zagrożeń, które były pokazane w prezentacji znalazł się krótki czas realizacji projektu. Natomiast jak wynika z wcześniejszych założeń, to ten projekt jest projektem sztandarowym od początku tego okresu programowania. A tak naprawdę był przygotowany jeszcze wcześniej. W związku z tym zapytał, jakie okoliczności spowodowały, że rzeczywiście ten projekt, czy w tej chwili już grupa projektów, bo chyba tak trzeba to nazywać, znajduje się tak na styku czasowym, a w ocenie radnego, już poniżej styku czasowego, choć należy być dobrej myśli. Jakie czynniki spowodowały, że będą realizowane w ostatniej chwili? Dodał, że nie do końca zrozumiała jest kwestia wiaduktu w Solcu Kujawskim. Jak wynikało z prezentacji, to część tych prac przechodzi na lata 2014-2020, czyli na nową perspektywę finansową. Zapytał, czy tak jest? Poruszył kwestię udziału finansowego, czyli 59% do 41%, ale jak wynikało z prezentacji w liczbach, to tak nie wychodziło. W związku z tym, czy te 59% do 41% wychodzi w układzie, że wszystkie podmioty, które uczestniczą w realizacji zakładają, że mają VAT odyskiwany, czy też niekoniecznie? Dodał, że nie zgadzają się podane procenty z liczbami. Odniósł się do użytego sformułowania „Bilet w obszarze metropolitalnym”. Zapytał, czy rzeczywiście koncepcja zakłada bilet w obszarze metropolitalnym w takim, w jakim na dzisiaj ta delimitacja wstępna ma miejsce, czy też chodzi o bilet na linii Toruń – Bydgoszcz i stacje na tej trasie? Wtedy chodziłoby o trochę inny bilet, nie o bilet w obszarze metropolitalnym, tylko o bilet na określonej trasie.

Pełnomocnik Zarządu **Agnieszka Gołębiowska** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o to zagrożenie, które zostało wskazane w jej prezentacji, to, jeśli chodzi o czas realizacji, gdzie dostrzega zagrożenia, to jest właśnie projekt system bilet metropolitalny. Dlatego, że jak można przeczytać w prasie, widać to, jakie są różne stanowiska miast Torunia i Bydgoszczy, co do zakresu integracji. To

też przekłada się na zadanie, jakim jest wspólne wdrożenie systemu sprzedaży biletów. Dlatego w tym miejscu zostało wskazane, że czas realizacji tego elementu może stanowić zagrożenie. Ale to nie jest tak, że faktycznie tak będzie. Trzeba realnie spojrzeć na to, jak wygląda przygotowanie projektów. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe inwestycje, to zwróciła uwagę, że tak naprawdę jest sześć wielkich zadań inwestycyjnych, na łączną kwotę ponad 1.200 mln zł. Z tych projektów, które są w tej chwili przedstawiane, to cztery z nich mają już złożone wnioski aplikacyjne. Jeden z tych projektów, czyli Polskich Linii Kolejowych otrzymał już dofinansowanie i jest realizowany. Natomiast, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jest to bardzo duże zadanie inwestycyjne. Te szczegóły, które dotyczą na przykład współpracy ze spółkami z Grupy PKP, o czym bardziej szczegółowiej mógłby powiedzieć pan Marcin Kowallek z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Toruniu, przekładają się na przygotowanie projektu. Dodała, że jeszcze na początku, w roku 2008, nie było zapewnionego dofinansowania dla linii nr 18. To było zadanie, nad którym pracowano bardzo długo, co było podkreślone w prezentacji, że w roku 2011, i to jest naprawdę nasz olbrzymi sukces, że ta linia kolejowa znalazła dofinansowanie i że już jest realizowana, bo na początek 2014 roku przewidziane jest jej zakończenie. Natomiast faktycznie zadanie system bilet metropolitalny jest zadaniem trudnym. Właściwie najmniejszym, jeżeli chodzi o kwotę, ale najtrudniejszym od strony uzgodnienia. Faktycznych ustępstw miast na rzecz tego, jak wspólny system sprzedaży będzie wyglądał. Odnośnie kwoty dofinansowania, to faktycznie jest tak, że jest to 59% dla jednostek samorządu terytorialnego, natomiast 85%, jak tutaj już pan Piotr Gondek wskazywał dla spółki PKP PLK, ale ona tak naprawdę w małym zakresie bierze udział, jeżeli chodzi o tę grupę projektów z działania 7.3. Natomiast były pokazywane tu wartości całkowite, które też zawierają podatek VAT. Wszystkie nasze projekty są objęte wsparciem inicjatywy JASPERS, który pilnuje tego, aby VAT stanowił wydatek niekwalifikowany. Dlatego, jakby tak na wprost wartości całkowitej projektu trudno jest wyprowadzić tę wartość 59%, która raczej wynika z faktu dodania podatku VAT. Tak jest w przypadku zakupu taboru, w przypadku systemu bilet metropolitalny, bo wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość pozyskania przychodu i odzyskania podatku VAT, jest to przez JASPERS pilnowane i trzeba nasze aplikacje w taki sposób dostosowywać. Odnośnie kwestii zasięgu biletu w obszarze metropolitalnym Pełnomocnik przypomniała o tym, że w tej chwili funkcjonuje bilet BiT i WiT. To są bilety, które tak naprawdę można kupić w kasach przewoźników regionalnych. Na podstawie tego biletu można jeździć na terenie miasta, do którego się jedzie przez godzinę od momentu, kiedy się opuści pociąg. Ten bilet można kupić tylko i wyłącznie u przewoźnika kolejowego, a naszym celem jest stworzenie otwartego systemu, do którego będą mogły się przyłączać gminy oraz powiaty. Na początek miałyby to obowiązywać na obszarze metropolitalnym, czyli obejmowałyby swoim zasięgiem na początek powiat Toruń, powiat Bydgoszcz oraz linie, natomiast w taki sposób, żeby można było ten bilet kupić w dowolnym punkcie każdego miasta, nie tylko w kasach przewoźnika kolejowego. To jest naszym celem. Ten bilet ma mieć formułę otwartą i w ten sposób została przygotowana koncepcja tego systemu, żeby gmina, która jest również organizatorem transportu zgodnie z ustawą o transporcie publicznym, mogła się do tego przyłączyć, jak również powiat. Dodała, że gminy i powiaty są informowane o tym prezentując np. projekt na Kolegium Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego. Natomiast dopiero teraz, kiedy będzie już wypracowana formuła instytucjonalna, do której będą również zachęcane do udziału pozostałe gminy, będzie im to w szczególności przedstawiane w taki sposób, aby było to jasne i

czytelne. Jeżeli jest mowa o jakiejś koncepcji, to trudno jest na razie mówić o tym, że wszyscy będą przekazani. Potrzebne jest spójne, jasne stanowisko, z którym wystąpi się do gmin w tym zakresie. W sprawie Solca Kujawskiego powiedziała, że jest obecna pani Teresa Substyk Burmistrz Solca Kujawskiego i wyjaśniła, że miasto Solec Kujawski rozpoczęło realizację inwestycji bardzo szybko. Jest liderem projektu, jeżeli chodzi o przygotowanie. Ale ze względu na fakt, że wartość projektu Solca Kujawskiego wynosi 40 mln zł, a nie może złożyć oddzielnego wniosku aplikacyjnego, musi być ujęty w projekcie z kimś innym, czyli z innymi partnerami. W tej chwili oczekuje się na decyzję z ministerstw. Były prowadzone rozmowy z ministerstwem transportu, w tej chwili decyzja jest do podjęcia w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, w taki sposób, aby umożliwić dla Solca Kujawskiego złożenie podwniosku, czyli miasto szybciej mogłoby złożyć wniosek i uzyskać środki. Tym samym ten drugi etap przyspieszyć. Nie ma tutaj zagrożenia, że inwestycja będzie realizowana w innej perspektywie, bo wiadome jest, że tunel jest realizowany i on musi być zakończony w tej perspektywie finansowej. Ale tam jest drugi etap, który obejmuje budowę punktu odprawy pasażerów oraz punktu informacyjnego i wyjścia na perony, który będzie realizowany, kiedy miasto będzie pewne, co do tego, kiedy otrzyma dofinansowanie.

Burmistrz Solca Kujawskiego **Teresa Substyk** powiedziała, że jeżeli chodzi o Solec Kujawski, to pierwszy etap praktycznie miał być zakończony do końca 2011 r. Jednakże na skutek tego, że to jest bardzo trudna inwestycja w bardzo trudnych warunkach gruntowych, a chodzi konkretnie o bardzo wysoki poziom wód gruntowych, w związku z powyższym, pierwszy etap ma być zakończony w sierpniu tego roku. Jeżeli chodzi o tunel, teraz jest wykonywane drugie przesłó. Układ komunikacyjny jest praktycznie już wykonany, tylko pozostaje jeszcze wykonanie drugiej warstwy nawierzchni. Dodała, że bardzo dobrze współpracuje się z Urzędem Marszałkowskim i współpracownikami. Natomiast projekt Solca Kujawskiego rzeczywiście jest dosyć szybko realizowany i to stanowi kłopot, ponieważ dla niewielkiej gminy poniesienie wszystkich kosztów, w tym na pierwszy etap, tj. ponad 26 mln zł. Na dzisiaj z własnego budżetu i kredytów Solec Kujawski zapłacił ponad 16 mln zł i do sierpnia kolejne 10 mln zł jest do zapłacenia, a wiadomo, że do sierpnia nie ma szans, aby otrzymać jakiegokolwiek dofinansowanie. Podkreśliła, że jest to bardzo potężne obciążenie dla budżetu gminy. Wyraziła zdanie, że gdyby było możliwe w tym roku dofinansowanie, to wtedy można by jakoś się z tym problemem uporać. A w przypadku, jeżeli z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego będzie decyzja, że jednak Solec nie może być wyodrębniony w podprojekcie, o czym mówiła pani Pełnomocnik, to w takiej sytuacji rozważa się możliwość wstrzymania realizacji tej inwestycji, chociaż nie jest to dobre rozwiązanie, bo trzeba będzie płacić kary wykonawcy. Podkreśliła, że cały czas trwa współpraca. Jest kontakt zarówno z ministerstwem transportu jak i rozwoju regionalnego. W lutym jest przewidziane spotkanie w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Dodała, że to też determinuje rozpisanie przetargu. Jest już koncepcja opracowana na drugi etap i praktycznie rozstrzygnięcie przetargu. Czyli nawet ogłoszenie przetargu jest zdeterminowane tym, czy rzeczywiście jeszcze w tym roku będzie wspomniane dofinansowanie.

Radna **Lucyna Andrysiak** odnosząc się do sprawy Solca Kujawskiego powiedziała, że tak to jest, że jak ktoś robi dobrze i szybko, to czasami na tym traci. Tu jest taki przykład bardzo dobrze przygotowanego przedsięwzięcia przez samorząd Solca Kujawskiego. Pozostaje tylko zwrócić się do Departamentów Urzędu Marszałkowskiego, które mogą pomóc w negocjacjach w ministerstwie

transportu i ministerstwie rozwoju regionalnego, aby Solec nie został w trudnej sytuacji właśnie dlatego, że dobrze przygotował się do inwestycji i chciał ją sprawnie przeprowadzić. Zwróciła się z prośbą do Zarządu, aby wspomóc panią Burmistrz Solca Kujawskiego w tych wszystkich sprawach, które można na szczeblu centralnym rozstrzygać.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że ma bardzo proste pytanie, czy w takim razie, nie było uzgodnień z poszczególnymi realizatorami odcinków BiT-City, co do terminów i ich realizacji, że doszło do takiej sytuacji, że Solec będzie musiał płacić kary, ponieważ musi zejść z placu budowy wykonawca, gdyż prace są wykonane jak widać w odpowiednim tempie, a na pozostałych odcinkach to wszystko się opóźnia? Rozumiem, że wynika to z braku środków finansowych, bo przecież perspektywa finansowa się kończy i nowych pieniędzy nie będzie. A jeżeli tak, to, na jaki okres Solec powinien przerwać prace, aby mógł skorzystać z dofinansowania zewnętrznego?

Pełnomocnik Zarządu **Agnieszka Gołębiowska** odpowiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę, że tak naprawdę, to Departament koordynuje prace związane z wydzieleniem projektu i przyspieszenia uzyskania dofinansowania dla Solca. Wszystkie spotkania i prace są podejmowane z inicjatywy Departamentu i z jego udziałem. Jeżeli chodzi o uzgodnienia terminów, to było zawarte porozumienie ramowe i szczegółowe dla każdego projektu. Dodała, że aby do tego się mogła odnieść, to musi przypomnieć jak to wyglądało wcześniej. W pierwszym ujęciu inwestycja w Solcu Kujawskim była wskazana do realizacji w projekcie partnerskim z Miastem Toruń, z Samorządem Województwa i Miastem Bydgoszcz w jednym projekcie, który nazywał się „Zintegrowany System Transportu Publicznego w Obszarze Metropolitalnym”. Jednak w roku 2011 okazało się, że inwestycje, które są dedykowane w tamtym projekcie muszą ulec zmianie, ponieważ były problemy z ustaleniem zakresu rzeczowego zadań lokalizowanych na terenie Torunia. W tamtym projekcie Miasto Toruń kupowało tabor tramwajowy i wtedy istniało zagrożenie, co do przygotowania tego projektu, z jednej strony. A drugiej strony, w roku 2011 JASPERS nakazał zrezygnowanie z inwestycji budowy linii do portu lotniczego. Z tego względu powstały oszczędności z tamtego projektu i trzeba było stworzyć nowy projekt, który tak naprawdę zawierałby w sobie inwestycje, których minimalna wartość wynosiłaby 100 mln zł. Z tego powodu powstał nowy projekt, gdzie Solec gra główną rolę, do tego Wiadukt Zachodni w Bydgoszczy i małe węzły przesiadkowe na terenie Bydgoszczy. Dlatego, że ten projekt powstał w roku 2011, to Solec do tej pory nie otrzymał dofinansowania, bo po prostu te nowe inwestycje trzeba było połączyć tą inwestycją, która już wcześniej była przygotowywana. Praktycznie na skutek opinii ekspertów JASPERS trzeba było na tyle zmienić projekt, a przez to, że w tym nowym projekcie bydgoskim, jest kilku partnerów i uzgodnienie wszystkiego w odpowiednim czasie, wpływa na to, że jeszcze nie uzyskał dofinansowania. Dlatego jest tak trudna sytuacja, jeśli chodzi o Solec Kujawski. Natomiast nie wynika to z tego, że nie było przygotowanych harmonogramów i wcześniejszych założeń. Wynika to po prostu z tego, że nasz olbrzymi projekt jest koordynowany przez ekspertów unijnych i oni tak naprawdę wskazują, jakie zadania powinny być realizowane, a jakie nie. A my chcemy maksymalnie te wszystkie pieniądze, które są nam przypisane, wykorzystać.

Radny **Mariusz Trąbczyński** powiedział, że omawiany jest projekt, który na pewno ma strategiczne znaczenie dla województwa, ale przede wszystkim ma służyć około ¼ populacji naszego województwa. Dodał, że widzi pewne braki w ewentualnych korzyściach, które mogą odnieść w wyniku tego projektu mieszkańcy powiatów znajdujących się w kierunku północnym i północno-

wschodnim od Torunia, czyli golubsko-dobrzyński, wąbrzeski, rypiński, grudziądzki, lipnowski. Największą trudnością, aby dostać się do aglomeracji jest pokonanie obrzeży miasta, czyli wlot od strony Warszawy i od strony Olsztyna. Jest pytanie, czy projekt uwzględnia jakiegokolwiek zachęty dla kolejnych ok. 500 tys. osób mieszkających w tych powiatach, aby mogli zostawić swój samochód na obrzeżach miasta i dalej korzystali z systemu komunikacyjnego, o którym jest mowa? Czy jest jakiegokolwiek plan zachęt, aby mieszkańcy przesiadali się z samochodów i z niego korzystali?

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że im więcej słucha, to ma więcej pytań i wątpliwości. Dodał, że rozumie, że w tym momencie nie załatwi się tej kwestii, ale zada pytanie wprost w imieniu Solca Kujawskiego, kto pokryje straty, w związku z tym, że eksperci unijni dokonują zmian w projekcie, a Solec Kujawski, jako dobrze pracująca miasto-gmina od lat, wie, co ma robić, kiedy ma robić i wykonuje swoje zadania? Podkreślił, że pierwsza odpowiedź nie jest satysfakcjonująca, że nie było spisanych jakiś porozumień, terminów, itd., dlatego Solec podjął się realizacji tego przedsięwzięcia. Ale skutki finansowe obciążą teraz Solec Kujawski. Kto im zwróci z tego tytułu nieprzewidziane wydatki?

Pełnomocnik Zarządu **Agnieszka Gołębiowska** odnosząc się do pierwszych pytań odpowiedziała, że tak naprawdę, projekt dotyczy dwóch powiatów: bydgoskiego i toruńskiego. Natomiast bieg pociągu kończy się na Toruniu Wschodnim. W tej chwili jest tam parking, ale w przyszłości oczywiście, po zrealizowaniu zakupu taboru, planuje się działania promocyjne, które będą zachęcały osoby przyjeżdżające z zewnątrz do korzystania z parkingów istniejących oraz tych, które powstaną. Natomiast na przyszłą perspektywę planuje się przygotowanie kolejnego projektu, który będzie dotyczył tych zadań, których nie udało się zmieścić w tej perspektywie finansowej. Odnośnie Solca Kujawskiego podkreślił, że będzie się zabiegać o to, żeby Solec Kujawski otrzymał to dofinansowanie, bo wszystkim na tym bardzo zależy.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał w sprawie:

- zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy – druk nr 189/12 (zał. nr 14),
- zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu – druk nr 190/12 (zał. nr 15),
- zamiaru likwidacji Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Toruniu – druk nr 190/12 (zał. nr 16).

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „O odbyło się, z moim udziałem i Marszałka Kopyścia, spotkanie z przedstawicielami, zainteresowanymi pracownikami z NKJO-tów. Rozmawialiśmy i poruszaliśmy różne kwestie. Nie ulega wątpliwości, że sprawy, które dotyczą osób, są najbardziej delikatne, najbardziej drażliwe, wzbudzające emocje. Na tym spotkaniu powiedzieliśmy sobie jednoznacznie, że podjęcie uchwał w sprawie zamiaru likwidacji NKJO-tów nie zamyka drogi do szukania innych rozwiązań. Samorząd Województwa pozostaje w Bydgoszczy właścicielem obiektu i Zarząd będzie się starał szukać innych rozwiązań prawnych dotyczących bliższej współpracy dalej z UTP, na mocy innej formy użyczenia, czy wydzierżawienia. Każda ewentualna możliwość będzie brana pod uwagę. Mówiliśmy również o tym, że w ciągu dwóch miesięcy, do końca marca, zostaną podjęte intensywne rozmowy dotyczące przyszłości pracowników. Będą to rozmowy prowadzone z udziałem, zarówno przedstawicieli związków zawodowych, jak i dyrekcji i Zarządu Województwa.

Prosiłem również o to, żeby w dniu dzisiejszym Państwo złożyli petycję, która będzie częścią naszego protokołu z dzisiejszej sesji Sejmiku”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Wojciech Jaranowski**: „Rozumiem, że dyskusja będzie dotyczyła tych trzech uchwał łącznie. Otóż, mam wątpliwość, bo głównie idea zmian w szkolnictwie wyższym, art. 261, który mówił o konsolidacji, czy włączaniu kolegiów w struktury uczelni wyższych, to, jeżeli my teraz uchylimy te uchwały, przyjęte w poprzedniej kadencji, dotyczące rozmów z uczelniami wyższymi, zamykamy sobie tę drogę. A być może, jeszcze do 2015 r. uda się w jakiś sposób, przynajmniej część pracowników, przekazać w struktury wyższych uczelni. Więc, nie wiem, czy nie przedwcześnie Zarząd Województwa chce abyśmy podjęli uchwały o likwidacji. Być może wystarczyłoby, na dzień dzisiejszy, uchwała o braku naboru. Tylko też mam tu wątpliwość, czy musiałaby to być uchwała Sejmiku, czy wystarczyłaby uchwała Zarządu Województwa. Tego nie wiem dokładnie. Wydaje się jednak, że na likwidację byłby jeszcze czas. Wydaje mi się, że wystarczyłaby uchwała o braku naboru w tym roku, bo być może byłoby to zasadne ze względu na brak tych porozumień. Z drugiej strony, w odpowiedzi ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego na wnioski związku zawodowego Solidarności oświatowej, dotyczące wydłużenia okresu funkcjonowania porozumień uczelni wyższych z kolegiami nauczycielskimi – językowymi, w aspekcie możliwości uzyskiwania tytułu licencjata, ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego odpowiedziało, że przewiduje nową formę potwierdzania kwalifikacji. Więc, nawet ci, którzy ukończą kolegia językowe po 2015 r., będą mogli uzyskać tytuł licencjata na podstawie projektowanych przepisów. Więc, być może, nawet dalsze funkcjonowanie i nabór tegoroczny nie spowodowałby żadnych konsekwencji negatywnych dla słuchaczy. Myślę, że można to wszystko rozważyć. Dlatego zwracaliśmy się o przełożenie dyskusji o likwidacji, czy częściowej likwidacji – wygaszaniu – na następny miesiąc. Jeżeli dzisiaj podejmiemy uchwałę o likwidacji, czy wygaszaniu i uchylimy uchwały o przejęciu, czy o rozmowach z uczelniami wyższymi, to zamykamy sobie tę drogę. Zarząd, pewnie, ma tu wiele planów, co do przyszłości tych kolegiów. Na spotkaniu ze związkami na pewno one padły. Ale, tutaj myślę, że warto pomyśleć nad tym, iż zamykamy sobie pewne drogi rozwiązania tego problemu, bo przecież nie wykluczone, że mogłaby, na bazie danego kolegium, powstać państwowa wyższa uczelnia zawodowa, albo jakaś niepubliczna. Myślę, więc, że powinniśmy zastanowić się, czy warto głosować za tą likwidacją”.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Chciałbym zabrać głos popierający głos radnego Wojciecha Jaranowskiego i zwrócić uwagę na fakt, że przez ponad dwa lata, od 18 października 2010 r., gdy Sejmik podjął uchwałę w sprawie przekształceń organizacyjnych Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy oraz Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu, do tej pory Zarząd Województwa w tej sprawie nie osiągnął efektu, tzn. nie wykonał uchwały podjętej przez Sejmik. Jeżeli uchwała podjęta w 2010 r., czyli 2,5 roku temu nie została wykonana, albo nie mogła być wykonana, to zgodnie z przepisami samorządowymi, Zarząd Województwa powinien wnieść o jej uchylenie przez Sejmik co, oczywiście, nie nastąpiło. Gdy zbliżają się określone terminy, nagle Państwo wnosicie, decyzją Zarządu z dnia 2 stycznia br., czyli fundujecie nagrodę noworoczną dla blisko 70 pracowników merytorycznych, administracji i obsługi, polegającą na likwidacji. Czyli, tak jak powiedziałem dzisiaj przed sesją, dzisiejsza sesja jest sesją likwidującą. Większość punktów, które dzisiaj rozpatrujemy związanych jest z likwidacją. Do tego dopuścić nie powinniśmy, gdy nie mamy szczegółowej analizy sytuacji. Spotkania, które odbyliśmy, jako Przewodniczący Klubów

z wiceprzewodniczącym Sejmiku Ryszardem Boberem przed sesją, nie można zaliczyć do efektywnych spotkań, bo się rozeszliśmy nie wiadomo, w jakiej sytuacji, w jakiej atmosferze. To na początku padło z waszych ust, że należy pkt 6 dzisiaj wycofać, a gdy doszło do głębszej dyskusji, to powiedzieliście, że punktu wycofywać nie będziecie. Proszę nie kręcić głową, ponieważ nie tylko ja tak zrozumiałem, ale i kolega Krystian Łuczak, który był razem ze mną. Gdyby dodać do tego jeszcze kolegę Banaszaka i kolegę Jaranowskiego, to podobnie zrozumieli, bo ich wypowiedzi w tym kierunku zmierzały. W międzyczasie wpływają do nas różne materiały. I tak, mam przed sobą stanowisko Mieczysława Napartego (zał. nr 14a), znanego nam mieszkańca województwa, jako rzecznika UTP, który w pierwszym zdaniu pisze: *Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy chciał i chce przejąć kolegium w Bydgoszczy*. Stąd, panie Sławomirze Kopyść, mówienie nam dzisiaj na spotkaniu o godz. 10⁴⁵, że to uniwersytet nie chce, jest albo niedokładnością z Pana strony, albo przekłamaniem. Ponieważ mówił Pan wyraźnie, że prowadzone przez Pana rozmowy nie doprowadziły do rezultatu. A jeśli jest taka sytuacja, to dla dobra sprawy uważam, że nic się nie stanie, jeżeli ten punkt przerwiemy dzisiaj i przełożymy jego dokończenie na następne posiedzenie Sejmiku, czyli, za równo 4 tygodnie, gdy będziemy wiedzieli więcej na ten temat, niż dzisiaj wiemy. Bo, rzecznik pisze, co innego. Państwo mówicie nam, co innego. W liście, który w tej chwili do nas napłynął od pracowników Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy (zał. nr 14b), pisze się bardzo merytorycznie i omawia się stan sytuacji aktualnej. Nie chcę tego cytować, bo przecież rozmawialiście Państwo bardzo długo. Myślę, że wszystko do pana wiceprzewodniczącego Sejmiku Ryszarda Bobera, dotarło. Sam Pan mówi, iż powinno to być przedmiotem głębszej analizy. Czyli, idąc Pana tokiem myślenia, bardzo proszę o to, aby na tym dzisiejsze posiedzenie w tym punkcie zakończyć i odłożyć do następnego posiedzenia, wysłuchując w międzyczasie, na komisji, odpowiednich merytorycznych rozstrzygnięć z korzyścią dla naszego Województwa i dla pracowników zatrudnionych w nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy”.

Radny Przemysław Przybylski: „Myślę, iż zanim przystąpimy do głosowania warto również nachylić się jeszcze raz nad problemem ludzi, którzy dziś stanowią obsługę i administrację, dlatego że, o ile dydaktycy znajdują zatrudnienie na uniwersytetach w Bydgoszczy i Toruniu, to jest pytanie otwarte, co z dzisiejszymi pracownikami, którzy stanowią zaplecze techniczne i administracyjne. Na to nie mamy odpowiedzi. Jest to ich wielka bolączka, tym bardziej, że kontaktowali się ze mną, jako dydaktykiem, abym ten problem, przed dzisiejszym głosowaniem podniósł, co czynię. Warto może poczynić refleksję, czy należy tak pochopnie podejmować decyzję o rozwiązaniu kolegiów. Wiadomo, że zobowiązuje do tego ustawa, ale są to bardzo dobre ośrodki kształcące przyszłą kadrę, zwłaszcza językową. Myślę, że nie ma potrzeby, aby tak pochopnie podejmować dzisiaj decyzję”.

Radny Marek Nowak: „Chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Tu, do pana Wojciecha Jaranowskiego, proszę przeczytać uchwałę. To jest uchwała w sprawie zamiaru likwidacji. My jeszcze nic nie likwidujemy. My rozpoczynamy proces. Jak on się zakończy, to, jeśli jest Pan w stanie przewidzieć, to jestem happy, bo ja osobiście nie wiem. Natomiast, drugą rzeczą jest to, że jeżeli cytuje się jedno słowo, panie radny Pawlak, to trzeba przeczytać całą opinię. Pan wie, w tej opinii są pewne warunki, których nie jesteśmy w stanie spełnić. Nie wolno wrywać z kontekstu jednego zdania i mówić, że jest to cała opinia rzecznika prasowego”.

Radny **Przemysław Przybylski**: „Uzupełniając swą wypowiedź chciałem zachęcić do dialogu społecznego, dlatego że wiemy, jaka jest sytuacja, do czego zobowiązuje nas rozporządzenie. Ale, żeby nie było niepokojów wśród załogi myślę, że za mało było tego dialogu. Trzeba by spotkać się z pracownikami i porozmawiać nad konkretnymi rozwiązaniami, do czego zachęcam”.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Chciałbym wyrazić podziękowanie panu Markowi Nowakowi, przewodniczącemu klubu rządzącego, który, jak się orientuję, chciałby przegłosować tę uchwałę przeciwko ludziom. Ale, chcę zwrócić uwagę, iż powołałem się na pierwsze zdanie pana Mieczysława Napartego, w kontekście wypowiedzi pana Sławomira Kopyścia, który powiedział jednoznacznie, że UTP nie chce przejąć kolegium w Bydgoszczy. Prawda jest nieco inna i jak zwykle, leży po środku. Ja namawiam do zbadania tego środka”.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść**: „Rozmowy z UTP, jest to bardzo długa historia spotkań, prób uzgodnienia warunków tego przejęcia. Chciałem Państwu wyjaśnić, iż taki skrót, że UTP nie chce przejąć, jest właśnie zbytnim uproszczeniem sprawy. Bo, nie chodzi o to, że nie chce przejąć w ogóle, tylko, na jakich warunkach może to nastąpić. Równie dobrze, Panie Przewodniczący, ja mogę chcieć kupić pański samochód, piękne volvo, za 5 tys. zł. Sprzeda mi Pan?”

Radny Stanisław Pawlak – poza mikrofonem – „Co to jest za ujawnianie marek samochodów?”

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść**: „Jest to w oświadczeniu majątkowym”.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „Prosiłbym o merytoryczną dyskusję”.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść**: „Chciałbym jeszcze raz podkreślić, iż z rozmów z UTP, nie wynika, że UTP nie chce przejmować tego naszego kolegium. Chodziło o uzgodnienie wszystkich możliwych warunków i konieczność przejęcia przez UTP zobowiązań wobec wszystkich pracowników NKJO-tu w Bydgoszczy. I tutaj nie doszliśmy do porozumienia, choć, po dzisiejszym spotkaniu z pracownikami NKJO i panem przewodniczącym Boberem wyraźnie dawaliśmy sygnały, że rozmowy z UTP trwać będą nt. przyszłych form współpracy między Województwem a uniwersytetem w celu rozwoju innowacyjnej edukacji. W związku, z czym myślę, że Pan rzecznik nie minął się z prawdą mówiąc, że UTP dalej chce. Natomiast, ciągle nie mamy tej wspólnej płaszczyzny porozumienia, na jakich warunkach to by nastąpiło. W związku, z czym, żaden z nas nie mijał się z prawdą”.

W związku z tym, że nie było więcej osób oczekujących, przewodniczący obrad Ryszard Bober zamknął dyskusję w pkt. dotyczących druków 189/12, 190/12, 191/12 i przystąpił do głosowania w/w uchwał.

Radny Stanisław Pawlak – poza mikrofonem - Zwrócił uwagę, iż zgłosił wniosek, aby dalszą debatę nt. projektu likwidacji kolegiów odłożyć do następnego posiedzenia Sejmiku.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „Taki wniosek był złożony na początku dzisiejszej sesji, kiedy przyjmowaliśmy porządek obrad. Był już raz głosowany wniosek zgłoszony przez kolegę Jaranowskiego, który Sejmik jednoznacznie odrzucił”.

Radny Stanisław Pawlak – poza mikrofonem – „Przepraszam bardzo. Panie Przewodniczący, to, że Pan umie manipulować ... a teraz Pan to wykonuje.”

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „Chciałbym, aby to było do protokołu”.

*Radny **Stanisław Pawlak** – poza mikrofonem – „Mój wniosek dotyczył, jak gdyby wyjęcia z porządku posiedzenia. Jest to coś innego niż wniosek drugi, przeze mnie zgłoszony, aby dyskusję w tej sprawie, po wysłuchaniu dzisiejszych wystąpień, przełożyć na następne posiedzenie i zakończyć to, o ile będzie to możliwe, głosowaniem. I ten wniosek proszę poddać pod głosowanie”.*

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „Teraz jest to wniosek formalny, rozumiem, w sprawie, bo przedtem to był głos w dyskusji”.

*Radny **Stanisław Pawlak** – poza mikrofonem – „Proszę o 15-minut przerwy, w imieniu Klubu SLD, aby odtworzyć nagranie sesji”.*

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** ogłosił 15 minutową przerwę w obradach.

- przerwa –

Po przerwie przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do głosowania wniosku formalnego, zgłoszonego przez Przewodniczącego Klubu Radnych SLD Stanisława Pawlaka, o odłożeniu głosowania nad uchwałą zawartą w druku nr 189/12.

Wynik głosowania: 11 „za”, 18 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik wniosek odrzucił.

W związku z powyższym przystąpiono do głosowania uchwał w sprawie:

- zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Bydgoszczy – druk nr 189/12; wynik głosowania: 15 „za”, 11 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zamiaru likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu – druk nr 190/12; wynik głosowania: 18 „za”, 11 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zamiaru likwidacji Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Toruniu – druk nr 191/12; wynik głosowania: 19 „za”, 7 przeciw, 3 wstrzymujące.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a komisje Sejmiku zaopiniowały je pozytywnie:

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu - druk nr 192/12 (zał. nr 17); wynik głosowania: 27 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy - druk nr 193/12 (zał. nr 18); wynik głosowania: 27 „za”, 2 przeciw, 0 wstrzymujących; radny Zenon Flejter poprosił o odnotowanie, iż jest „za”, a nie przeciw podjęciu tej uchwały; stąd wynik: 28 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku - druk nr 194/12 (zał. nr 19); wynik głosowania: 29 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powołania przedstawiciela Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wybranego przez rektora tej uczelni, do Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego im. L. Rydygiera w Toruniu - druk nr 183/12 (zał. nr 20); wynik głosowania: 29 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powołania przedstawiciela Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wybranego przez rektora tej uczelni, do Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy - druk nr 184/12 (zał. nr 21); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powołania przedstawiciela Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wybranego przez rektora tej uczelni, do Rady Społecznej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy - druk nr 185/12 (zał. nr 22); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powołania przedstawiciela Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wybranego przez rektora tej uczelni, do Rady Społecznej Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy - druk nr 186/12 (zał. nr 23); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie likwidacji Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu - druk nr 4/13 (zał. nr 24); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Dziecięcemu im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy - druk nr 11/13 (zał. nr 25); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie utworzenia stowarzyszenia pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Samorządowe Stowarzyszenie „Europa Pomorza i Kujaw” - druk nr 1/13 (zał. nr 26).

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** poinformował, iż Komisja Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa zaopiniowała powyższy projekt uchwały pod warunkiem, że zostanie zmieniona nazwa Stowarzyszenia na „Europa Kujaw i Pomorza” tak, jak jest w nazwie województwa.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził opinię, że tej pomyłki radni nie powinni przemilczeć. Jeżeli Zarząd Województwa przedkłada projekt uchwały do Sejmiku i wymyśla nazwę odwracającą ustawową nazwę województwa, to ktoś, w imieniu Zarządu Województwa, powinien to wyjaśnić. Uważa, że nie może być tak, że powstają dokumenty z nazwą: „Pomorza i Kujaw”. To niedobrze wróży Województwu i Zarządowi tego Województwa. Poprosił o wyjaśnienie, dlaczego tak się stało. Ponadto zwrócił uwagę, iż tytuł projektu uchwały mówi o utworzeniu stowarzyszenia, a w § 1 jest mowa o wyrażeniu woli utworzenia. Zapytał, czy tytuł jest adekwatny do tego, co radni mają tą uchwałą przyjąć? Poprosił o wyjaśnienie również tej kwestii. Radny wyraził opinię, że jeżeli jest to uchwała w sprawie utworzenia stowarzyszenia, to do uchwały powinno być dołączone szereg dokumentów w formie projektów. Radni dzisiaj nie wiedzą, jaki będzie projekt statutu tego stowarzyszenia. Nie wiadomo, na jakich zasadach samorządy gminne i powiatowe będą stawały się jego członkiem i kto w ogóle może być jego członkiem. Czy tylko samorządy, czy jeszcze ktoś inny? Nie są również znane projektowane finanse tego stowarzyszenia. Wiadomo tylko, że wysokość składki członkowskiej uiszczanej przez Województwo Kujawsko-Pomorskie będzie wynosić 200 000 zł rocznie. Zwrócił uwagę, iż nigdzie nie jest zapisane, ile członkowie tego stowarzyszenia będą świadczyć na jego rzecz. Wiadomo wstępnie, że wolę przystąpienia do stowarzyszenia wyraziło 14 jednostek samorządu lokalnego. Zapytał, czy ma ich być tylko 14, czy też ktoś jeszcze zastanawia się nad przystąpieniem? Na koniec zapytał, jaki jest cel tego stowarzyszenia? Uważa, że z jednej strony jest on szczytny, i go popiera, ale z drugiej strony, w ustawie o samorządzie województwa to na samorządzie województwa ciąży obowiązek współpracy międzynarodowej. Jeżeli to stowarzyszenie

ma również przejąć obsługę Biura w Brukseli, i mówi się tym, którzy nie chcą do niego przystąpić, że nie będą mogli korzystać z Biura, to uważa, że chyba coś jest niewłaściwie. Prezydenci dużych miast mówią mu, że to będzie dużo kosztowało. 300 tys. zł, które samorząd województwa chce na tym zaoszczędzić, będzie musiało być wpłacone przez samorządy. Wynika z tego, że działalność międzynarodowa naszego województwa zejdzie na poziom gmin i powiatów, w zdecydowanej większości. Jeżeli radni nie wiedzą, jak będzie zarządzane to stowarzyszenie przy takim rozstrzygnięciu finansowym, to uważa, że podjęcie tej inicjatywy wymaga zastanowienia.

Przewodniczący Komisji Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa **Józef Rogacki** powiedział, iż powinien pierwszy poprosić o głos, bo wówczas sprawy pewne zostałyby już wyjaśnione. Poinformował, iż komisja opiniując przedłożony projekt uchwały zwróciła uwagę na nazwę stowarzyszenia i uznała, że powinna być ona adekwatna do nazwy województwa. W swoim wniosku (zał. nr 26a) zawarła również uwagę odnośnie tytułu uchwały, który winien brzmieć: w sprawie wyrażenia woli utworzenia ..., tak, jak jest w zapisie § 1. Na posiedzeniu Komisji mowa była również nt. statutu stowarzyszenia, który może powstać dopiero w momencie utworzenia stowarzyszenia i musi zostać przyjęty uchwałą członków, założycieli tego stowarzyszenia. Poinformował, iż członkowie Komisji są w posiadaniu projektu takiego statutu. Dodał, że według informacji przedłożonej członkom Komisji przez dyrektora departamentu, również miasta grodzkie zamierzają przystąpić do tego stowarzyszenia, jak i wiele innych gmin i powiatów. Uważa, że budżet ustalony zostanie deklaracją członkowską. Odnośnie polityki zagranicznej poinformował, iż Komisja podziela pogląd, że Biuro w Brukseli ma służyć całemu województwu, a nie tylko Samorządowi Województwa, tj. miastom, gminom, powiatom. Stąd ich partycypowanie w kosztach utrzymania uważa za właściwe i pozytywne dla budżetu Województwa.

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził opinię, iż przy tym projekcie uchwały bardzo widoczny jest brak należytej staranności przy jej przygotowywaniu.

Członek Zarządu **Michał Korolko** zaproponował, aby przyjęć nazwę Stowarzyszenia „Europa Kujaw i Pomorza”, a tytuł uchwały w sprawie wyrażenia woli, jako autopoprawkę Zarządu województwa. Przypomniał, że przy omawianiu projektu budżetu województwa sprawa Biura w Brukseli i tego stowarzyszenia, często się przewijała. Wyjaśnił, iż to nie jest tak, że Biuro w Brukseli stanie się częścią stowarzyszenia. Biuro to nadal będzie funkcjonowało, jako część jednego z Departamentów Urzędu Marszałkowskiego, i nadal będzie mogło tak, jak do tej pory, służyć całemu województwu, np. prezydentowi jednego z miast, który zwróci się z prośbą o pomoc. Natomiast celem tego stowarzyszenia jest przede wszystkim pewna misja edukacyjna. Poinformował, iż w nowej perspektywie finansowej jest polityka miejska w nowym wymiarze. To są tzw. ZIT-y (zintegrowane inwestycje terytorialne). Jest to przekazanie części funkcji zarządzania środkami unijnymi na poziom miast. W związku z tym, wydaje się, że taka inicjatywa, która ma służyć edukowaniu i podnoszeniu kwalifikacji kadr samorządowych, bo temu ma służyć ta inicjatywa, jest bardzo pożyteczna. Ona nie monopolizuje Biura w Brukseli, ale będzie korzystała z jego zasobów. Tu każdy prezydent miasta sam musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy warto inwestować w edukację swoich pracowników. Poinformował, że na dzień dzisiejszy 25 podmiotów zadeklarowało uczestnictwo w stowarzyszeniu. Są to zarówno miasta, gminy wiejskie, powiaty i miasta grodzkie. Następnie przeprosił za pomyłkę w nazwie stowarzyszenia, za którą odpowiada osobiście.

Radny **Jan Wadoń** przypomniał, że kilka tygodni temu na wspólnym posiedzeniu dwie komisje Sejmiku (Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz doraźna do spraw rozwoju gospodarczego i polityki miejskiej) poddały dość druzgocącej krytyce dotychczasowe funkcjonowanie Biura w Brukseli. Poinformował, iż jest przedstawicielem jednej z tych gmin, które uczestniczyły w spotkaniu zorganizowanym w tej sprawie przez Zarząd Województwa, a prowadzonym przez członka Zarządu Michała Korolko. Gmina, w której pracuje, również złożyła wstępną deklarację, co wcale nie oznacza, że jest to już przesądzone, iż zostanie jego członkiem. Każda gmina podejmie decyzję w formie uchwały swojej rady. Powiedział, iż jego konkluzja jest taka, że jeśli powstanie stowarzyszenie zaowocuje, m.in. aktywizacją Biura w Brukseli, to dobrze. Jeśli jednak okaże się, że to stowarzyszenie nie spełnia zakładanych funkcji i nadziei w nim pokładanych przez samorządy gminne, to samorządy gminne bardzo szybko się z niego wycofają, bo na poziomie samorządu gminy każda złotówka jest oglądana pięć razy przed jej wydaniem.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 1/13 wraz z autopoprawkami: zmiana tytułu uchwały na: *w sprawie wyrażenia woli utworzenia stowarzyszenia pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Samorządowe Stowarzyszenie „Europa Kujaw i Pomorza”* oraz w treści uchwały nazwy stowarzyszenia na: *„Europa Kujaw i Pomorza”*.

Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujące. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego jej dotychczasowemu dzierżawcy - druk nr 2/13 (zał. nr 27).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie nadania statutu „Pałacowi Lubostroń” w Lubostroniu - druk nr 3/13 (zał. nr 28).

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, iż pamięta, kiedy wspólnie z Powiatem Żnińskim Samorząd Województwa przejmował tę jednostkę kultury. Zapytał, co się stało, że Pałac Lubostroń ma stać się wojewódzką instytucją kultury? Dlaczego Powiat Żniński wypowiedział umowę?

Wicemarszałek **Edward Hartwich** poinformował, że do końca 2012 r. Pałac Lubostroń, jako instytucję kultury, Samorząd Województwa prowadził wspólnie z Powiatem Żnińskim. Powiat ten, na koniec 2012 r. wypowiedział umowę współorganizowania, i w związku z tym, w chwili obecnej Samorząd Województwa pozostaje jedynym jej organizatorem.

Radny **Stanisław Pawlak** wyjaśnił, iż pyta o uzasadnienie takiego stanowiska, które musiał przedłożyć Zarząd Powiatu. Czym Zarząd Powiatu Żnin, jako pierwotny właściciel i zarządca tej nieruchomości, kierował się w dokumencie, który przyszedł do Sejmiku Województwa wraz z rozwiązaniem umowy? Jaka była przyczyna, że Żnin rezygnuje z tej jednostki?

Wicemarszałek **Edward Hartwich** odpowiedział, iż nie zna tych powodów, bo żaden przepis prawa nie stanowi o tym, aby współorganizator musiał te powody uzasadniać. Poinformował, iż Powiat wypowiedział umowę nie uzasadniając swojej decyzji. Uważa, że dla Pałacu Lubostroń sytuacja jest jednoznaczna.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy miasto Włocławek ze względu na przekroczenia poziomu dopuszczalnego dla benzenu i docelowego dla niklu - druk nr 5/13 (zał. nr 29).

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** poinformował, iż Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Chciałbym przypomnieć, w trakcie posiedzenia Przewodniczących Klubów, uzyskaliśmy informację od wicemarszałka Edwarda Hartwicha, że w dniu dzisiejszym będzie przedłożone dodatkowe, ustne uzasadnienie projektów, które mamy w pkt 21-24 porządku obrad. Stąd bym bardzo prosił o dotrzymanie słowa”.

Kierownik Biura Oceny Oddziaływania na Środowisko **Przemysław Münnich**: „Rozumiem, iż chodzi o tryb, w jakim to uchwalamy, dlaczego to jest dzisiaj w czasie obrad Sejmiku. Prawo ochrony środowiska stanowi o tym, że my się tym zajmujemy. Art. 89, który stanowi, że: *wojewódzki inspektor ochrony środowiska w terminie do 30 kwietnia każdego roku przedstawia informację nt. poziomu substancji w powietrzu dla danej strefy za rok poprzedni, które zostały przekroczone w danej strefie*. Strefy są wyznaczane na podstawie art. 87 Prawa ochrony środowiska. I tak, mamy cztery strefy, tj. aglomeracja bydgoska, miasto Toruń, miasto Włocławek i pozostałe, które nie mieszczą się w tych strefach, tj. strefa kujawsko-pomorska. Dlaczego dziś mamy tę sprawę na wokandzie? Dlatego, że art. 91 Prawa ochrony środowiska mówi, że: *dla stref zarząd województwa opracowuje i przedstawia projekty uchwał sejmikowych*. Co też, właśnie, zostało uczynione. Do tej pory Państwo radni nie mieli jeszcze do czynienia z tymi uchwałami, wszystko było po stronie Zarządu. Zarząd Województwa wykonał i przedstawił do konsultacji. Konsultacje zostały terminowo przedstawione. Jedynie, co teraz mamy zrobić, to uchwalić te uchwały, które są programami ochrony powietrza. Te programy ochrony powietrza zostały wykonane na podstawie uchwały Zarządu Województwa. Zarząd te projekty przedstawił. Wykonawca został wybrany na podstawie prawa zamówień publicznych, w drodze przetargu. W związku z tym, mamy już gotowe projekty ochrony powietrza dla tych stref, które nam ministerstwo wyznaczyło, czyli dla czterech stref w województwie. Pan radny jest bardzo zainteresowany Włocławkiem, który jest, jako pierwszy. Wyjaśniam, więc, na jakiej podstawie są prowadzone te wszystkie działania”.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „Kto to monitoruje?”

Kierownik **Przemysław Münnich**: „Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska”.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober**: „O to chodziło Panu radnemu na posiedzeniu Konwentu”.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Pan był łaskaw powiedzieć, że Wojewódzki Inspektor przedkłada roczną informację o stanie środowiska. A więc, my chyba taką będziemy mieć na następnym, bądź też kolejnym posiedzeniu. Natomiast, moje pytanie zrodziło się na tle informacji na stronie pierwszej uzasadnienia, w którym czytam, że: *Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy przekazał Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Roczną ocenę jakości powietrza w województwie kujawsko-pomorskim za rok 2005-2010”, w którym wskazał na konieczność opracowania programu ochrony powietrza dla miasta Włocławka ze względu na przekroczenie*

poziomu dopuszczalnego dla benzenu i docelowego dla niklu. Po trzech latach my to dopiero uchwalamy?”

Kierownik **Przemysław Münnich**: „Tak, Panie Przewodniczący, dlatego że te działania są to działania budżetowe, czyli finansowane przez Wojewodę. Wojewoda przez trzy lata nie przekazywał żadnych środków na tego typu programy. Dopiero w roku ubiegłym przekazał nam tę dotację, i ta dotacja plus środki pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, bez udziału jakichkolwiek środków Województwa, pozwoliły na wykonanie tych programów”.

Radny **Jan Wadoń**: „Pytanie techniczne, być może nie do końca uprawnione, ale ponieważ mam wątpliwości, to zadaję. Czy my podejmując tę uchwałę, co najmniej przyjmujemy do wiadomości lub też akceptujemy przekroczenia określonych substancji w powietrzu?”

Kierownik **Przemysław Münnich**: „Te uchwały są wykonane na podstawie badań, które są przedstawione przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Tak, to są już, w tym momencie, historyczne przekroczenia. I my wykonujemy te plany. Prawo ochrony środowiska również zobowiązuje Sejmik, bo to Sejmik w tym momencie podejmuje uchwałę, do działań naprawczych. Działania naprawcze przebiegają kilka lat, w ciągu 2-4 lat, w zależności od tego, jakie to są przekroczenia. Czasem do 5 lat. Tak, przyjmujemy do wiadomości historyczne już w tym momencie przekroczenia danych substancji w powietrzu.”

Radny **Stanisław Pawlak**: „Już teraz zwracam się do Pana Przewodniczącego, bo w materiałach, które mamy przed sobą, dotyczą one tych czterech punktów, dane, które są, np. na określonych rysunkach, są z roku 2009. Pan teraz każe Sejmikowi uchylać program, który wynika z danych ...”

Kierownik **Przemysław Münnich**: „To ustawodawca każe, nie ja”.

Radny **Stanisław Pawlak**: „...Nie. Mnie chodzi o podstawę, w której stwierdzone zostały przekroczenia – czasokres od 2005 do 2010. Przykłady podajecie z 2009 r. A kto monitorował te przekroczenia w 2011 r., w 2012 r.? To ten plan traci na swojej aktualności. Bo, jeżeli my mamy uchylać plan w oparciu o dane od 2005 r., to ja nie mam pewności czy to zagrożenie powietrza, o którym mówił pan radny Wadoń, z różnych źródeł emisji, jest do tej pory aktualne. Bo w międzyczasie obowiązują różne przepisy, które nakładają na „producentów” pyłów różnego rodzaju, czy gazów, wprowadzanie takich emisji, które będą zmniejszać, a nie zwiększać. A tu Państwo przyjmujecie w tym dokumencie, że to, co było w 2005 r. do 2010 r., to my teraz dopiero przyjmujemy program, który ma to naprawić. Uważam, Panie Przewodniczący, że jest to głębokie nieporozumienie. Szkoda, że na posiedzeniu Przewodniczących Klubów, gdy o to pytałem, nikt z członków Zarządu, mimo że to było na posiedzeniu Zarządu Województwa, 16 stycznia br., nie potrafił nam tego wyjaśnić i omówić. Uważam, że są to działania przeterminowane i nie powinniśmy podejmować, jako Sejmik, programów w oparciu o badania sprzed lat. A to są badania sprzed lat. W tym przypadku robi się badania roczne i wtedy podejmuje się program naprawczy”.

Kierownik **Przemysław Münnich**: „Panie Przewodniczący, to są, niestety, ustawowe obowiązki”.

Radny **Stanisław Pawlak**: „Pan tu uogólnia”.

Kierownik **Przemysław Münnich**: „Panie Przewodniczący, chcę tylko powiedzieć, że to, dlatego tak późno uchwalamy, bo nie mieliśmy budżetów, finansów. Natomiast, dla Pańskiego uspokojenia...”

Radny **Stanisław Pawlak**: „...Jak dwa lata nie uchwalaliśmy, to nie uchwalajmy teraz, tylko zrobmy nowe badania i uchwalmy właściwy program”.

Kierownik **Przemysław Münnich**: „...Chciałbym skończyć. Chcę powiedzieć, że są następne programy ochrony powietrza, że również są już wyniki badań, które były w 2010 i 2011 r. To, naprawdę będziemy mieli za chwileczkę również wykonawcę, który wykona programy na aktualniejszych, niż do tej pory danych. Natomiast, jeżeli były przekroczenia w danych latach, my musimy podjąć tzw. działania naprawcze. To na nas nakłada ustawa. Dla Pana informacji, inne województwa jeszcze nawet nie mają tego, co my mamy”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały zawartego w druku 5/13. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy miasto Toruń ze względu na przekroczenie poziomu docelowego i dopuszczalnego pyłu zawieszonego PM_{2,5} - druk nr 6/13 (zał. nr 30); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy aglomeracja bydgoska ze względu na przekroczenie poziomu docelowego arsenu - druk nr 7/13 (zał. nr 31); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy kujawsko-pomorskiej ze względu na przekroczenia poziomów dopuszczalnych dla płynu PM₁₀ i benzenu oraz docelowych dla arsenu i ozonu - druk nr 8/13 (zał. nr 32); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków - druk nr 9/13 (zał. nr 33).

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, w jaki sposób ustalano lokalizację przystanków, nie tylko, co do danej miejscowości, ale co, do szerokości pasa drogowego poszczególnych zatok? Powiedział, iż rozumie, że przystanek jest rozumiany, jako zatoka autobusowa wybudowana w ciągu danej drogi wojewódzkiej. Nie dotyczy natomiast budynków, które są zbudowane dla ochrony pasażerów. Przed głosowaniem chciałby mieć pewność, że przystanki, o których mowa w przedłożonym projekcie uchwały, są przystankami zlokalizowanymi w ciągu dróg wojewódzkich. Dodał, iż zna przypadki, z których wynika, że pas drogowy drogi wojewódzkiej jest o określonej szerokości, natomiast przystanki, w niektórych miejscach, zostały wybudowane przekraczając ten pas. Zapytał, czy te sprawy były uzgadnianie z burmistrzami, wójtami, a jeżeli jest taka sytuacja, jaką przedstawił, czy były uzgodnione z właścicielami gruntów? Powiedział, iż jest to istotne, gdyż kolejna uchwała będzie ustalała wysokość opłat za korzystanie z przystanków. Dlatego chciałby być pewien, że nie ma tu żadnego błędu.

Radny **Wiesław Żurawski** zwrócił uwagę, że wiele przystanków ma już nieaktualne nazwy. Jako przykład podał Mniszek PKP, gdzie dworca kolejowego już nie ma. Uważa, że takie nazewnictwo wprowadza pasażerów w błąd i dlatego nie powinno się go stosować. Zaproponował, aby powołać jakąś komisję, która zbada, czy przystanki nie mają nazwy sprzed 50 lat.

Radny **Jan Wadoń** poinformował, iż w listopadzie zostało rozesłane do wójtów pismo proponujące przejście w zarządzanie przystanków w ciągach dróg wojewódzkich. Zapytał, jak ta propozycja ma się do projektu uchwały: w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, oraz w sprawie stawek opłat za korzystanie przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest Województwo Kujawsko-Pomorskie? Powiedział, że jeżeli gminy miałyby przejść w zarządzanie przystanki w ciągach dróg wojewódzkich, to zgodnie z ustawą rady gmin podejmowałyby uchwały odnośnie stawek opłat. W związku z tym zapytał, czy tamto pismo jest aktualne? Czy w którymś momencie Zarząd Województwa proponuje gminom sfinalizowanie tego? Czy też Zarząd Województwa się z tego wycofuje?

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Janusz Czajkowski** wyjaśnił, iż udostępnienie przystanków wymaga określenia ich ilości i nazwy. Departament Transportu bez udostępnienia tych przystanków nie może wydać zgody i zezwolenia, do czego zobowiązuje go nowa ustawa. Ustawa nie określa terminu, od kiedy, ale nie powinien wydawać zezwoleń na korzystanie przez poszczególnych przewoźników z danego przystanku, jeżeli nie jest on określony w uchwale Sejmiku. Nowa ustawa weszła w życie w roku ubiegłym, ale nie wyznaczyła granicznych terminów dla sejmików i innych samorządów odnośnie administracji tych przystanków. Intencją tej ustawy było to, aby każdy samorząd lokalny, na swoim terenie zarządzał przystankami, bo to byłoby właściwsze. Nie weszło to jednak w życie. Obowiązek ten spadł na zarządców dróg tak, jak było to do tej pory. Zarządcą drogi w tym przypadku jest Samorząd Województwa. Poinformował, iż departament przygotowując się do przygotowania tego projektu uchwały w pierwszej kolejności wysłał do wszystkich gmin na terenie województwa propozycję przejścia w zarząd przystanków, które leżą w ciągach dróg wojewódzkich. W pierwszej fazie, w odpowiedzi na to pismo, prawie 75-80% gmin bardzo entuzjastycznie przyjęło tę propozycję. Decyzje ostatecznie miały podjąć poszczególne rady gmin. Tu okazało się, że zainteresowanie drastycznie spadło. Chętnych na przejście przystanków jest bardzo znikoma ilość, może 7-8% ogólnej ilości wszystkich przystanków.

Odnośnie nazewnictwa przystanków wyjaśnił, iż ustawa nakłada dla nazwy przystanków: numer drogi i numer w kilometrze, w którym jest przystanek. Z tym nazewnictwem nie bardzo chciały się zgodzić gminy, z uwagi na to, że na terenie gmin istnienie wiele zwyczajowych nazw przystanków, do których się ludzie przyzwyczaili i nie chcą z nich rezygnować. Taki pisma kierowane były do Zarządu Dróg Wojewódzkich, jak i Urzędu Marszałkowskiego, by utrzymać nazwy zwyczajowe przystanków.

Odpowiadając na pytania radnego Stanisława Pawlaka powiedział, że przystanek obejmuje głównie zatokę lub pas na jezdni oznaczony oznakowaniem poziomym i słupkiem, gdzie autobus ma się zatrzymywać. Wyjaśnił, że sprawy związane z regulowaniem stosunków własnościowych na terenie gminy, to bardzo długotrwały proces. Ciągnie się on już od wielu lat. Jednocześnie, w każdym

przypadku, kiedy poddaje się jakąś drogę remontowi, czy przebudowie regulowane są wszystkie stosunki prawne. W pasie drogowym ten przystanek jest utrzymywany przez samorząd, bo nakłada to na samorząd ustawa o drogach. De facto samorząd województwa jest zarządcą tego pasa drogowego, w którym przystanek się mieści. Poinformował, że każdy przewoźnik, który chciałby wykonywać przewozy publiczne musi do Departamentu Transportu Publicznego zgłosić trasę i dokładny rozkład jazdy, którym będzie wskazywał gdzie, na jakim przystanku będzie się zatrzymywał i ile razy w ciągu doby. Wyliczono na rachunku symulacyjnym, że na terenie województwa tych zatrzymań będzie około 4 mln. Licząc po 5 groszy za jedno zatrzymanie na przystanku daje przychód rzędu 200 tys. zł. Natomiast, koszty utrzymania pasa drogowego, nawet tylko w obrębie długości tego przystanku, w aspekcie kosztów utrzymania zimowego jak i letniego, są dużo większe i tak należą do obowiązku zarządcy drogi. Koszt utrzymania dróg to wielkość 980 tys. – 2 mln zł, w tym mieszczą się przystanki. Samorzady różnie podchodzą do tej propozycji opłaty za przystanki. Powiedział, iż każda opłata ma dwa aspekty. Jeden, to ten, że koszt tych 5 groszy za każde zatrzymanie może zostać przeniesiony na koszt biletów. Natomiast dopłaty do biletów ulgowych dla dzieci, opiekunów, osób chorych, młodzieży studiującej nie zmieniły się od kilku lat. Od decyzji radnych zależy, czy opłaty te będą ściągane od przewoźników, bo ich egzekucja jest bardzo prosta. Przed wydaniem zezwolenia na uruchomienie określonej trasy przewoźnik przedkłada wydającemu takie zezwolenie dowód wpłaty, że za ilość zatrzymań dokonał już wpłaty na wydzielone konto Województwa.

Radny **Jan Wadoń** powiedział, iż rozumie, że propozycja dla gmin z listopada jest nieaktualna. Poprosił o potwierdzenie tego. W kontekście stwierdzenia Dyrektora, że wójtowie entuzjastycznie przyjęli tę pierwszą propozycję wyjaśnił, z czego to wynikało. Ustawa o utrzymaniu czystości zobowiązała gminy do utrzymania czystości na wszystkich przystankach, bez względu na kategorie drogi. W związku z tym, wójtowie mając świadomość, że będą ponosili koszty utrzymania czystości stwierdzili, że mogą sięgnąć po pieniądze za zatrzymania na przystankach. Tylko, kiedy przeliczono, w jakiej wysokości są to środki, nawet przy maksymalnej stawce 5 gr za zatrzymanie, w jego gminie kwota ta wyniosła niecałe 500 zł w skali roku, stwierdzono, że im się to nie opłaca, a obowiązek ustawowy i tak jest.

Następnie odniósł się do projektu uchwały w sprawie stawek opłat za korzystanie przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest Województwo Kujawsko-Pomorskie. Zwrócił uwagę, iż ustawa mówi, że stawki ustalane są w drodze negocjacji, a nie więcej jak 5 groszy za każde zatrzymanie. W związku z tym zapytał, czy podejmując uchwałę bez negocjacji Sejmik nie spotka się z zarzutem, że została podjęta w niewłaściwym trybie?

Dyrektor **Janusz Czajkowski** wyjaśnił, iż uchwałę trzeba byłoby negocjować z przewoźnikami, a na dzień dzisiejszy nie wiadomo, jacy przewoźnicy się zgłoszą. Ilość przewoźników na terenie województwa jest bardzo duża. Intencją autorów uchwały było uruchomienie wszystkich przystanków po to, aby można było świadczyć transport publiczny na terenie całego województwa bez przeszkód. Natomiast, jeżeli jakaś gmina z różnych przyczyn zdecyduje, aby jej przekazano te przystanki, to wówczas do wykazu przystanków wprowadzony zostanie kolejną uchwałą aneks tylko w zakresie określonych przystanków przy danej drodze. Zgodził się, że radni mogą uchwalić stawkę na poziomie 0 zł na dostępność wszystkich przystanków, lub maksymalną

stawkę 5 groszy. Poinformował, że inne Województwa ustalają stawkę na maksymalnym poziomie 5 groszy. Dodał, że przewoźnicy są na to przygotowani.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie stawek opłat za korzystanie przez operatorów i przewoźników z przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest Województwo Kujawsko-Pomorskie - druk nr 10/13 (zał. nr 34).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Regionalnego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym dla uczniów klas III gimnazjum - projekt Przewodniczącego Sejmiku – druk nr 1/13 (zał. nr 35).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 2/13 (zał. nr 36).

Dyrektor Kancelarii Sejmiku **Grzegorz Potarzyński** przedstawił uzasadnienie do w/w projektu uchwały. Powiedział, iż przedłożony projekt uchwały jest efektem wielomiesięcznej pracy Komisji doraźnej, jak i Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, która przedłożony projekt zaopiniowała pozytywnie. Dodał, że przyjęcie dzisiaj powyższej uchwały nie kończy jeszcze procedury ustanawiającej odznaczenia. Po uchwaleniu jej przez Sejmik zostanie przekazana wraz z wszystkimi wzorami do Kancelarii Prezydenta RP, który zgodnie z ustawą o odznakach i mundurach ustala swoją decyzją ważność uchwalonych odznaczeń. Dopiero wówczas Sejmik będzie mógł przyznawać odznakę i medal wyróżnionym osobom i instytucjom. Może to potrwać jeszcze kilka miesięcy. Poinformował, iż z przedłożonym projektem zapoznała się doraźna Komisja Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 29 porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. (zał. nr 37)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 30 porządku obrad, tj. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radna **Lucyna Andrysiak** złożyła interpelację w sprawie likwidacji odcinka linii Kolejowej 356 Gołańcz-Kcynia.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby poruszyć bardzo ważny temat dotyczący stanu rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego. Powołując się na dane, które przekazała Gazeta Prawna 14 stycznia br. odnośnie zakontraktowanych środków unijnych, a wysokości wykorzystania ich w poszczególnych województwach w kraju. Podał, że wynika z tego, że województwo kujawsko-

pomorskie znalazło się na niechlubnym - 16 miejscu, jeśli chodzi o wykorzystanie środków zakontraktowanych - w wysokości 77,5%, przy średniej w Polsce - 85,1%. Przed naszym województwem są m.in. województwo lubelskie i warmińsko-mazurskie. Przewoduje w tej sprawie, co warto wspomnieć, województwo pomorskie z wynikiem 93,2%, potem łódzkie - 92,8% i opolskie 90,3%. Przywołując powyższe, chciałby uzyskać odpowiedź Zarządu Województwa na podstawowe jego zdaniem pytanie, jak to się dzieje, że w tak ważnej sprawie, jaką jest wykorzystywanie środków unijnych, nasze województwo zajmuje ostatnie - 16 miejsce? Jeżeli do tego dodać wskaźnik bezrobocia, który plasuje nasze województwo na drugim miejscu w kraju od końca i dochodzi już do 20%, a za nami jest już tylko województwo warmińsko-mazurskie z 23% bezrobocia. A przy tym średnia płaca miesięczna u nas wynosi ok. 3100 zł, co daje nam również ostatnie miejsce w kraju pod względem wysokości średniej płacy, to chyba Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie ma aktualnie czym się pochwalić? Dodatkowo, trzeba wspomnieć przy tej okazji, o szeregu dyskusji, jakie przetoczyły się w naszym województwie na temat sytuacji Zakładów Chemicznych „ZACHEM” w Bydgoszczy, po tym, jak jego właścicielem stała się Spółka CIECH. Jak Zarząd Województwa ocenia działania Spółki CIECH w sytuacji, gdy stała się właścicielem ZACHEM-u, a doprowadziła do tego, że firmy ZACHEM już nie ma. Podobnie może się stać we Włocławku z Zakładami Azotowymi, ponieważ zmiana właściciela często nie ma na celu rozwoju firmy, a służy firmie przejmującej w zdominowaniu rynku. Jaki jest pogląd Zarządu Województwa na ten temat?

Następnie Radny powiedział: „Jeszcze na koniec tylko jedna sprawa z dzisiejszej sesji. Nie żartowałem oczywiście względem pana Marszałka Kopyścia, który ujawnił tutaj pewne dane publicznie. To, ja zapytam publicznie o nasze samochody służbowe. Jak to jest, panie Przewodniczący, że Członkowie Zarządu wykorzystują samochody stanowiące własność Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego także do dojeżdżania do miejsca zamieszkania? Jest to niezgodne, nie tyle z przepisami, ale przede wszystkim z przepisami finansowymi, gdyż to jest nie odprowadzanie podatku dochodowego z tego tytułu, to tak jak paczkę ktoś dostaje od pracodawcy i też musi to opodatkować. Ja bym proponował, aby Panowie w Zarządzie będąc na sesji Sejmiku przestali żartować z tego, co się dzieje na tej sali, a uwzględnili to, w jakim miejscu jest nasze Województwo Kujawsko-Pomorskie w kraju. I zajęli się naprawdę pracą. Bo, jeżeli Dyrektor Wilmanowicz dwa lata temu był odwołany z zajmowanego stanowiska i zarzucono mu, że używał samochodu służbowego jeżdżąc z Włocławka do Torunia i z powrotem, to jakże można dzisiaj nadal to tolerować, gdzie określonych marek, nie będę wymieniał, bo mam trochę wstrzemięźliwości, samochody służbowe jeżdżą na trasie: Toruń-Włocławek, Toruń-Bydgoszcz, Toruń-Kruszwica i dalej? Więc, Panowie, trochę więcej wstrzemięźliwości. Trochę więcej samokontroli w tym zakresie. Jeżeli wiecie o tym, że do końca nie postępujecie zgodnie z prawem. Bo, jeżeli pan Dyrektor Wilmanowicz mógł być odwołany, i w prasie było tylko to podane, i to jest sprawa Pana Kurzawy, który w to był także zaangażowany, żeby drugiemu Koledze dać miejsce pracy, za to, że używał samochodu służbowego, a to samo Pan czyni, nowo zakupionym przez województwo kujawsko-pomorskie samochodem, no to wypadałoby się samo hamować w tym, co Państwo robicie. Tak po prostu nie wolno czynić”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że chciałby uzyskać pisemną odpowiedź o sytuacji nieruchomości położonej przy Toruńskiej 30 we Włocławku. Czy została już sprzedana? Czy zagospodarować ją w jakiś inny sposób? Przypomniał, że już wielokrotnie te sprawę przywołał.

Następnie Radny poruszył kwestię transmisji internetowej z obrad sesji Sejmiku. Podkreślił, że dobrze się dzieje, że mieszkańcy województwa mogą oglądać „na żywo” sesje Sejmiku. Ale mieszkańcy Włocławka zwracają uwagę, że nie wszyscy mogą oglądać ją na bieżąco. Stąd byłaby potrzeba jej archiwizacji, aby była dostępna, choćby przez określony czas na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Zapytał, czy są takie możliwości techniczne? Zwrócił się z prośbą do Zarządu Województwa o stworzenie takiej możliwości dla mieszkańców województwa.

Radny **Wiesław Żurawski** powiedział, że 23 stycznia br. w Urzędzie Marszałkowskim odbyła się uroczystość podpisania umowy na rewitalizację linii kolejowej nr 207. W imieniu mieszkańców Grudziądza, tej części, która korzysta z przejazdów pociągami, podziękował, że wreszcie doszła do skutku, że przy tak małym nakładzie środków województwa ta linia będzie rewitalizowana - 80 mln zł pozyskanych z zewnątrz.

Radny przypomniał, że około roku temu zwracał się z prośbą do Zarządu Województwa, aby podjąć działania w celu udostępnienia poczekalni dla podróżnych na stacji Grudziądz-Przedmieście. Dokładnie przez rok ta poczekalnia na wniosek Marszałka Województwa była otwarta, a zamknięto ją teraz, kiedy przyszła sroga zima, czyli na początku grudnia ubiegłego roku. Ponownie zwrócił się z prośbą do Zarządu Województwa o ponowną interwencję, aby udostępniono poczekalnie na potrzeby podróżnych.

Radny **Grzegorz Gaca** zwrócił się z prośbą do Członka Zarządu Michała Korolko, o udzielenie pisemnej odpowiedzi na pytanie, czy funkcjonująca w Toruniu firma - Ośrodek Szkolenia Kierowców „ORENT”, korzystała czy aktualnie korzysta z jakiegokolwiek dofinansowania ze środków europejskich?

Radny **Jan Wadoń** w nawiązaniu do wypowiedzi Przewodniczącego Stanisława Pawłaka, jak również Przewodniczącego Wojciecha Jaranowskiego, przypomniał, że kilka miesięcy temu składał interpelację pisemną, co do stopnia wykorzystania środków unijnych w województwie kujawsko-pomorskim, mając na myśli nie tylko wykorzystanie ich przez samorząd województwa, ale w całym województwie kujawsko-pomorskim. Na poprzedniej sesji nawiązywał do tego w kontekście informacji, którą przekazał pan Marszałek Całbecki podczas spotkania z Wiceministrem Rozwoju Regionalnego, gdzie sam stwierdził, że Województwo Kujawsko-Pomorskie jest na 16 miejscu w wykorzystaniu środków unijnych w tej perspektywie. Wtedy pytał Marszałka Województwa o różnicę w danych, jakie otrzymał na interpelację pisemną, podpisaną przez Marszałka Michała Korolko, a tym, co przekazał Marszałek Województwa, czyli 16 miejsce w kraju. Dodał, że miał obietnicę ze strony Marszałka Województwa, że otrzyma informację na piśmie, a do dziś jej nie otrzymał. A chodziło o to, że jedne dane były danymi bezwzględными, a drugie dotyczyły danych w przeliczeniu na mieszkańca. Dobrze by było, aby jeżeli Marszałkowie mówią, że udzielą odpowiedzi, aby jej udzielili.

Następnie w kontekście nieruchomości przy ulicy Toruńskiej 30 we Włocławku powiedział, że w informacji z pracy Zarządu Województwa jest zapis o tworzeniu „Inkubatora Metropolis Bydgoszcz-Toruń” związanego z Kujawsko-Pomorskim Funduszem Pożyczkowym, o czym była mowa na ostatnim posiedzeniu Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa, a przecież obiekt we

Włocławku został również aportem przekazany Kujawsko-Pomorskiemu Funduszowi Pożyczkowemu. W związku z tym, jeśli tak, to, dlaczego mówi się tylko o toruńsko-bydgoskim, a nie o toruńsko-bydgosko-włocławskim inkubatorze, bo wg informacji przekazanej na Komisji na te cele obiekt we Włocławku jest przekazany. Zapytał, jakie jest przeznaczenie wspomnianego obiektu wniesionego aportem do Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego?

W punkcie 31 porządku obrad, tj. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania zadeklarowano udzielenie odpowiedzi na piśmie.

W punkcie 32 porządku obrad, tj. Wolne głosy i wnioski, nikt nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** zakończył obrady XXX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska